

CIA maczała palce w aresztowaniu Mandeli w 1962 r.

17 maja 2016

Były agent CIA przyznał, że odegrał kluczową rolę w aresztowaniu Nelsona Mandeli w RPA w 1962 roku, a w efekcie w posadzeniu bojownika z apartheidem na ławie oskarżonych i pozbawieniu go wolności na 30 lat.

W tym roku Donald Rickard, tuż przed swoją śmiercią, przyznał się brytyjskiemu reżyserowi Johnowi Irvinowi, że poinformował południowoafrykańską policję o miejscu pobytu Mandeli, pisze „Sunday Times”.

Rickard wyjaśnił, że Mandela został aresztowany podczas jednej z podróży między Johannesburgiem a Durbanem. Były szpieg nie wyraził skruchy, twierdząc, że wówczas Mandela „był najniebezpieczniejszym na świecie komunistą”, kontrolowanym przez Związek Radziecki i stanowiącym zagrożenie dla Zachodu.

Rzeczniczka Afrykańskiego Kongresu Narodowego Zizi Kodua powiedziała, że interwencja CIA ponad 50 lat temu była próbą destabilizacji ruchu wyzwolenczego w RPA. – Ujawnienie się potwierdza to, co zawsze wiedzieliśmy, że działali przeciwko nam, nawet dziś – podkreśliła Kodua.

Mandela został skazany na dożywocie. Spędził 27 lat w więzieniu na wyspie Robben Island. Film Irvina o życiu południowoafrykańskiego działacza na rzecz praw człowieka został włączony do programu festiwalu filmowego w Cannes.

Źródło: pl.SputnikNews.com